

e-gazetka

Figielek

W NUMERZE:

1. Aktualności: Wyniki konkursów szkolnych. Relacje z wycieczek.

2. Temat miesiąca: Czy warto być uczciwym?

3. Twórczość uczniów: Polecam film. Opowiadania o uczciwości. Wiersz o braku weny. Mój plan na przyszłość. Plakat promujący uczciwość. Rysunki z kół.

4. Bezpieczny uczeń. Jak unikać zagrożeń?

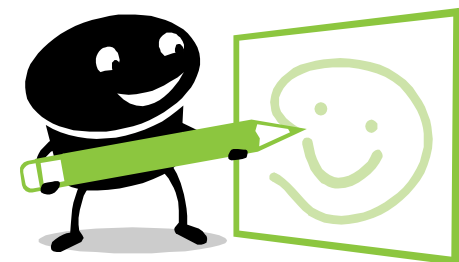
5. Wielkanocne zabawy. Życzenia.

6. Naszym zdaniem: Co chciałbym zmienić w mojej miejscowości? Powiedziałem prawdę i byłem z siebie zadowolony...

7. Humor. Ciekawostki: Ile decybeli?

8. Połam język. Powiedzonka.

9. Czas na refleksję: O dobrych uczynkach.



AKTUALNOŚCI

Święta Wielkanocne tuż, tuż.



Z okazji Świąt Wielkanocnych redakcja gazetki „Figielek” składa wszystkim swoim czytelnikom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pogody ducha. Niech Zmartwychwstały Pan będzie obecny na Waszych drogach, niech opromienia Was blaskiem swej miłości i przemienia to, co szare, w kwitnący ogród.

- **Konkurs „Figielka” z nr 26**

Fundatorem nagród w konkursie matematycznym ogłoszonym na łamach ostatniego „Figielka” była SKO, prowadzona w naszej szkole przez panią Małgorzatę Warzechę. Prawidłowe odpowiedzi do zamieszczonego zadania to: a) 16 i 48, b) 13.

Wylosowani i nagrodzeni zostali następujący uczniowie: Joanna Piwowar, Agnieszka Szewczyk, Jakub Gawlik, Łukasz Jędrzejek, Paweł Mól, Patrycja Nawalaniec, Miłosz Hebda, Szymon Bieda, Agnieszka Stanisławczyk, Mateusz Jasica, Renata Słowiak, Agnieszka Jędrzejek. Gratulujemy!

- **Konkursy z okazji Święta Patrona Szkoły**

W miesiącu lutym 2013 r. w naszej szkole odbyło się kilka konkursów zorganizowanych przez panią Ewę Zelek we współpracy z nauczycielami, którzy pracowali w komisjach konkursowych.

A mianowicie z: panią wicedyrektor Stanisławą Abram, panią Barbarą Klimek, panem Wiesławem Mamakiem, panią Ewą Tomaszek, panią Małgorzatą Król, panią Wiesławą Biedroń, panią Emilią Kolawą, panią Renatą Włodarczyk, panią Elżbietą Trojanowską.



Poniżej przedstawiamy laureatów. Uczniowie Ci zaprezentują swoje umiejętności w dniu obchodów Święta Szkoły tzn. 21 marca 2013 r., kiedy to będzie miała miejsce uroczysta akademія.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Konkurs ładnego pisania pt. „O złote pióro”

I miejsce Natalia Ryś, kl.4

II miejsce Agnieszka Jędrzejek, kl.6

III miejsce Kamila Ciula, kl.6

Konkurs recytacji poezji Stanisława Wyspiańskiego

I miejsce Marlena Zelek, kl.6

II miejsce Joanna Szubryt, kl.5

III miejsce Jakub Zelek, kl.6 i Katarzyna Raczek, kl.5

Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego

I miejsce Katarzyna Raczek, kl.5

II miejsce Tomasz Prędkie, kl.6

III miejsce Adam Dziedzic, kl.6

Konkurs teatralny pt. „Przedstawiamy fragment dramatu Wyspiańskiego”

I miejsce grupa z klasy 5

Renata Słowiak, Kamil Biernat, Dawid Dyrek,
Wiktoria Słowiak, Alicja Janik

Konkurs plastyczny pt. „Autoportret”

I miejsce Natalia Odziomek, kl.4

II miejsce Patrycja Dunikowska, kl.5

III miejsce Katarzyna Pawlik i Karolina Biedroń z kl.4

- **Wycieczki do kina**

Dnia 22 lutego 2013 r. klasa czwarta wraz z wychowawczynią Renatą Szewczyk oraz z pedagogiem szkolnym panią Aliną Górszczyk wybrała się na wycieczkę do kina w Limanowej.

Pogoda nam nie dopisywała, ponieważ padał okropnie śnieg. Na szczęście pod samo kino zawiózł wszystkich autokar. Gdy przejeżdżaliśmy koło rynku w Limanowej, minął nas wóz policyjny ścigający bandytę.

W kinie oglądaliśmy film pt. „Zambezja”. Bohater filmu Dziobas uciekł z domu i poleciał razem z żurawiami do „Raju ptaków”. Tam uratował małe ptaszki przed złym krokodylem, który chciał je zjeść. Polecam, film był super! Wychodząc z kina urządziliśmy bitwę na śnieżki. Do szkoły wróciliśmy na matematykę.

Wycieczka była udana. Oby było ich więcej!

Mateusz Jasica, kl.4

Dnia 27.02.2013 r. cała nasza klasa 6 wraz z panią Magdaleną Kindlik i panią Renatą Frączek była w kinie w Limanowej na filmie pt. „Tajemnica Westerplatte”.

Film ten pokazał nam, jak patriotycznie zachowali się polscy obrońcy Westerplatte. Dzięki obejrzeniu tego filmu mogliśmy zapamiętać kilka ważnych faktów historycznych.

Myślę, że większości osób ten film się podobał.

Patrycja Dunikowska, kl.6



TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

„Opowiadania o uczciwości”

Jestem uczniem klasy 4. Pochodzę z Mordarki. Po zakończonych zajęciach szedłem do domu. Idąc poboczem, znalazłem portfel. Zajrzałem do niego, a tam były dokumenty

i dwieście złotych. Przyśpieszyłem tempa, żeby szybciej dojść do domu i powiedzieć tacie, że coś takiego znalazłem. Tata popatrzył na dokumenty i sprawdził, jakie jest imię i nazwisko pana. Zaraz po tym tata powiedział, że zna tego pana. Wsiadliśmy do samochodu i pojechaliśmy oddać zgubę.

Gdy dotarliśmy na miejsce i powiedzieliśmy, dlaczego przyjechaliśmy, to pan był bardzo ucieszony i zadowolony. Biorąc portfel sprawdził, czy wszystko się zgadza. Po sprawdzeniu bardzo

mnie pochwalił i powiedział, że postąpiłem mądrze i uczciwie. Ja też bardzo się ucieszyłem i poczułem się doceniony.

Uważam, że moje zachowanie w tej historii było bardzo uczciwe. Myślę, że każdy powinien tak postąpić, znajdując się w podobnej sytuacji.

Łukasz Król, kl.4

Był sobie chłopiec o imieniu Wojtek. Był najstarszy z rodzeństwa. Pochodził z biednej rodziny, w której ciągle brakowało pieniędzy na życie.

Kiedyś szedł do szkoły, przed swymi oczami ujrzał torbę papierową, którą podniósł. W środku znajdowało się sporo pieniędzy. Była to dla niego niesamowita radość, kiedy zobaczył tyle pieniędzy - 2 500 zł. Początkowo był zszokowany i pomyślał, że przydadzą się na jedzenie i opłaty dla jego rodziny. Ale w końcu doszedł do wniosku, że musi odnaleźć właściciela tych pieniędzy. A że był to chłopiec niezmiernie sumienny i uczciwy, znalazł właściciela pieniędzy,

a w zamian dostał pracę.

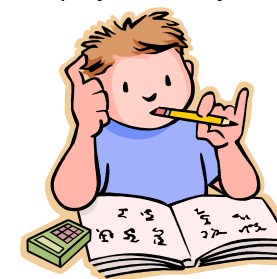
Od tej pory zawsze był szczęśliwy.

Daniel Kubacki, kl.4

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami żyło sobie dwóch braci - Kazimierz i Stanisław. Kazek był uczciwy i pracowity, a Staszek nieuczciwy i leń.

Pewnego dnia poszli razem do szkoły. Na matematyce miał być sprawdzian. Kazik się do niego nauczył i napisał na piątkę, a jego brat odpisywał i dostał też pięć. Parę dni później Kazek rozchorował się i miał dużą gorączkę, więc nie poszedł do szkoły. W szkole na lekcji historii pani powiedziała:

- Dzieci, wyjmujemy karteczki.
- A po co nam te kartki?!
- Będziemy pisać kartkówkę.
- Ojejty, ja nic nie umiem!



Na następnej lekcji pani oddała kartkówki i Staś dostał jedynkę, bo nic nie zrobił.

Po szkole bracia poszli razem do sklepu. Kazek zapłacił za baton, a jego bliźniak włożył do kieszeni dwie paczki gum. Gdy wychodzili ze sklepu, włączył się alarm, a sprzedawczyni powiedziała:

- Stop! Ktoś z was coś ukradł.

- To on!

- Ja wiem, kto to ukradł, wzywamy policję.

Po kwadransie przyjechała policja i zabrała złodzieja.

Za kratami Staś bał się ciemności, był bardzo głodny i tęsknił za rodziną. Wtedy zrozumiał, że źle zrobił. Powiedział policji, że będzie uczciwy, nie będzie kraść i rzucać na brata.

Z tego opowiadania wynika, że uczciwość wygrywa, a nieuczciwość przegrywa.

Mateusz Jasica, kl.4

„Polecam film”

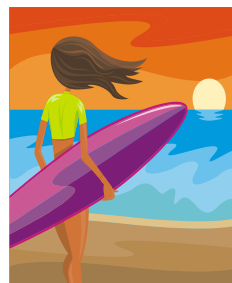
Ostatnio oglądałam film pt. „Surferka z charakterem”. To film opowiadający historię Bethany Hamilton, amerykańskiej surferki.

W wieku trzynastu lat została zaatakowana przez rekina, który odgryzł jej lewą rękę. Z początku film przedstawia idealne życie Bethany, jej rodziny i przyjaciół mieszkających na Hawajach, gdzie surfing odgrywa znaczną rolę w życiu tamtejszego społeczeństwa. Marzeniem Bethany jest zostanie profesjonalną surferką. Bez ręki życie okazało się dla dziewczynki trudne. Nie porzuciła swojego marzenia i ćwiczyła nadal. Na pierwszych zawodach poddała się i chciała skończyć z surfowaniem.

Wyjechała wraz z przyjaciółmi do biednego kraju, który ostatnio nawiedziło tsunami. Wszyscy bali się wejść do wody, Bethany wzięła deskę i zaprosiła inne dzieci do zabawy. Historia jej

była już znana na całym świecie. Do Bethany przyszło wiele listów z całego świata. Dziewczynka była dla nich autorytetem.

Postanowiła wystartować w kolejnych zawodach. Walczyła zaciekle, nie miała już szans na wygraną, turniej się kończył. Nagle poczuła, że musi płynąć do przodu i złapała wielką falę, która mogła przynieść jej zwycięstwo. Stało się to w ostatniej chwili, więc sędziowie uznali, że Bethany złapała falę po czasie. Nie chodziło jej jednak o zwycięstwo, ale o dobrą zabawę.



Z tej historii opartej na faktach z życia odważnej surferki możemy się nauczyć, że jeśli życie sprawia nam przykrości, możemy je pokonać, nie możemy się poddawać. Życzę wszystkim, aby zawsze byli pełni optymizmu i pokonywali z uśmiechem wszystkie przeszkody w życiu.

Katarzyna Raczek, kl.5

„Wiersz o braku weny”, Kasia Raczek, kl.5

Przychodzą takie dni czasami,
ze weny nie ma miesiącami.
I chciałbyś się wysilić, strasznie,
tematów żadnych nie ma właśnie.
A o czym tu napisać: miłości, smutku
czy nadziei?
I tak słowo do słowa się nie klei.
Chociaż męczysz się ogromnie
i tak wychodzi to ułomnie.
Aż w końcu rzucasz wszystko,
i idziesz grać w piłkę na boisko.



„Mój plan na przyszłość”

Moim marzeniem jest pewnego dnia zostać sławnym naukowcem.

Kiedy już nim zostanę, zbuduję maszynę, która cofnie mnie w czasie do okresu początku średniowiecza. Gdy już się tam przeniosę, wezmę ze sobą motor z naszych czasów. Na pewno zrobię na rycerzach, damach i królach wielkie wrażenie. Jak stanę się wielkim rycerzem, będę niepokonany – ja i mój rumak – motor. Kiedy już stanę się legendą, przeniosę się do współczesności i będę organizował wycieczki w przeszłość. Zarobię na tych wycieczkach miliony, ale ... kto bawiłby się ciągle w przeszłość. Zaczę także przenosić się w przyszłość. Poznałbym kilka nowych zawodów np. sarpenman. Ten zawód jest w naszych czasach niespotykany. Żeby zostać sarpenmanem, musisz przejść testy zdrowia i wytrzymałości. W przyszłości widziałbym latające motory, auta a nawet traktory. Wszystko jest tak tanie, że grosik wystarcza na samolot i auto.

W roku trzytysięcznym zaatakują nas kosmici, na szczęście jesteśmy na to przygotowani i pokonujemy ich. Kosmici uciekną z własnej planety, a my ją przejmujemy. Nasze ludzkie życie zaczyna być takie luksusowe i wygodne, że nic złego się nie dzieje na globie. Ludzie nie pracują, gdyż robią to za nich roboty. Szkoły byłyby miejscem, gdzie się chodzi nieobowiązkowo i można by się tam uczyć: marsjańskiego, jowiszowego i ziemskiego.

Chciałbym być też mądrym, bogatym, miłym, opanowanym człowiekiem.

Tak w rzeczywistości chciałbym być policjantem, ponieważ mógłbym wtedy dzień i w nocy pilnować prawa. Oprócz tego marzy mi się stworzyć szczęśliwą rodzinę, taką jaką stworzyli mi rodzice. Do szczęścia nie trzeba mi wiele: uśmiechu, dobroci, radości i dużo miłości. To wszystko chciałbym dać mojej własnej rodzinie. Mam nadzieję, że mi się to uda. Pieniądze szczęścia nie dają, ale żeby ich nam nie brakowało.

Adrian Sukiennik, kl.4

PLAKAT PROMUJĄCY UCZCIWOŚĆ



Prace: od lewej – Marty Dudek, Bartka Oleksego, Wiktorii Słowiak, Radka Postrożnego, Łukasza Króla, Reni Słowiak, Kasi Raczek, Daniela Chijka, Ani Pawlik, kl.5



ZYCZENIA WIELKANOCNE

*Choć w tę święta się nie ujrzymy, wszystkiego dobrego szczerze życzymy.
Zdrowia, szczęścia i radości, stołu sutego i wspaniałych gości.*

*Niech Wam, Mili, będzie wiosennie, słonecznie, świątecznie!
Niech cieszą Wasze oczy kolorowe pisanki i Wielkanocne baranki.
Niech się w śmigus dyngus woda na Was leje,
a wielkanocny zając przyniesie radość i nadzieję.*

*Zgadnij, kto, zgadnij, skąd, życzy Ci Wesołych Świąt.
Nie myśl sobie, że to bajka, życzy Ci smacznego jajka,
niech tradycja wodę leje, bo zajączek dziś szaleje.*

*Święta to wspaniały czas, bo się zdarza tylko raz.
Dlatego życzę Wam znowu, by przeszły w radości
I zdrowiu.*



WIELKANOCNE ZABAWY

Wspólne, rodzinne malowanie pisanek to nie jedyny świąteczny zwyczaj, który może wprawić dzieci w zachwyt. W innych państwach maluchy również z niecierpliwością czekają na nadejście Wielkanocy. Zobacz, co je tak w tym święcie ekscytuje.

W Rosji

Po śniadaniu wielkanocnym dzieci biorą udział emocjonujących zawodach. Najpierw wybiera się, w ogrodzie lub na polu, porośniętą młodą trawą zbocza, z niewielkim spadkiem albo przygotowuje się specjalny tor (z grubego kartonu bądź z cienkiej blachy). Następnie każde z dzieci dostaje kilka ugotowanych pisanek. Potem maluchy kolejno wypuszczają (z jednego miejsca) jajka, a te toczą się w dół. Dziecko, którego jajo trafi w inne, zabiera je. Wygrywa ten, kto zbiera najwięcej jajek.

W Czechach

W poniedziałkowy poranek mali Czesi chodzą od domu do domu, niczym u nas kolędnicy w okresie Bożego Narodzenia. Składają mieszkańcom życzenia i śpiewają wielkanocne piosenki. W nagrodzie otrzymują pisanki. Potem urządzą zawody w ich zbijaniu. Stukają nawzajem pisanką w pisankę przeciwnika. Wygrywa osoba, która uzbiera najwięcej jajek.



W Polsce

Nasze dzieci z radością stroją koszyczki wielkanocne. Z przejęciem malują pisanki i przyozdabiają święconkę świeżym bukszpanem oraz baziarni. Ekscytująca jest też wyprawa w Wielką Sobotę do kościoła, by poświęcić pokarmy. Każdy małec z dumą niesie swój koszyczek i już w drodze powrotnej... podjada przysmaki koszyczka i liże cukrowego baranka.



W USA

Podobnie jak Polsce, tam też kupuje się mnóstwo jajek i przyozdabia je, ale nie święci. Rodzice chowają pisanki przed dziećmi w różnych zakamarkach domu lub ogrodu. W niedzielny poranek, z wypiekami na twarzy, maluchy przeszukują szuflady, szafy. Zaglądają pod każdy krzaczek i kamień w ogrodzie. Dzieci muszą znaleźć jak najwięcej schowanych jajek. W nagrodę mogą je zjeść albo wymienić na fanty: słodycze czy zabawki. Kurze jaja często zastępuje się bardziej lubianymi przez małych czekoladowymi.

W Niemczech

Wielkanocny zajączek ukrywa kolorowe jaja w ogrodzie. Do każdej pisanki dołącza paczuszki ze słodyczami i prezentami. Całą noc z soboty na niedzielę maluchy śpią bardzo czujnie, by nie przegapić porannego bicia dzwonów kościelnych. Gdy te się odezwą, dzieci wyruszają na poszukiwania.



Przygotowała Anna Pawlik, kl.5

Bezpieczny uczeń Jak unikać zagrożeń?

ZASADA 1

Zawsze bądź ostrożny w swoim postępowaniu. Bądź zorientowany, co się wokół Ciebie dzieje.

ZASADA 2

Jeśli coś lub ktoś budzi Twój niepokój, powinniśmy trzymać się od tego możliwie jak najdalej.

ZASADA 3

Unikaj przebywania i poruszania się w miejscach odludnych i nieoświetlonych oraz tych, w których łatwo mógłby się schować napastnik.

ZASADA 4

Unikaj pustych przystanków autobusowych. Poproś przyjaciół, aby Cię odprowadzili. Nie korzystaj z ofert podwiezienia przez obcych. Nigdy nie próbuj łapać "okazji".

ZASADA 5

Kiedy ktoś Cię zaczepia, nie wdawaj się w rozmowy; czasami lepiej udać, iż się nie słyszy i iść dalej. Kiedy zaczepki się nasilą, odpowiadaj pewnie, krótko, bez wdawania się w dyskusję.

ZASADA 6

Przebywając w tłumie, uważaj na swoją torebkę, portfel oraz telefon komórkowy. Nie noś portfela i dokumentów razem i nigdy nie wkładaj ich do tylnej kieszeni.

ZASADA 7

Nie afiszuj się zbyt posiadaniem dobrych rzeczy - nigdy nie wiesz, kto może Cię wtedy obserwować. Zwykle lepiej schować odtwarzacz mp3, wyłączyć telefon i ukryć portfel. Staraj się podczas płacenia nie

pokazywać zawartości portfela. Dobrym wyjściem jest noszenie tylko drobnych sum.

ZASADA 8

Jeśli bawisz się na imprezie, nigdy nie pozostawiaj swoich rzeczy bez opieki

ZASADA 9

Jeśli jesteś szykanowany przez kolegów lub koleżanki z klasy, zgłoś ten fakt odpowiednim osobom - nauczycielom, wychowawcy, rodzicom - nie bój się prosić dorosłych o pomoc. Jeśli dzieje się to na przerwach postaraj się unikać miejsc, w których oprawcy mogliby bezkarnie się nad Tobą pastwić. Jeśli zdarzenia te dzieją się w drodze ze szkoły do domu, zawsze wracaj inną drogą.

ZASADA 10

Bierz udział w różnego rodzaju kursach samoobrony bądź trenuj sztuki walki. Pozwoli Ci to nabrać pewności siebie, a także wyuczy wielu nawyków, pomocnych w przypadku zagrożenia.

Przygotowała p.pedagog Alina Górszczyk

TEMAT MIESIĄCA - CZY WARTO BYĆ UCZCIWYM?

Uczciwość jest to mówienie prawdy, nie przywłaszczanie sobie czegoś na własność, staranne wykonywanie prac, pisanie i mówienie zgodnie z faktami, przyznawanie się do winy i naprawianie szkody. Człowiek, który kłamie i wykorzystuje, nie jest uczciwym człowiekiem. Uczciwość jest to takie uczucie szacunku, którym darzymy inną osobę, nie chcemy jej oszukiwać i mówimy jej prawdę oraz jesteśmy względem tej osoby szczerzy oraz mili.

Ola Stypuła, kl.6

Warto być uczciwym, ponieważ kłamstwo ma krótkie nogi. Gdy kłamiemy, nie tylko oszukujemy innych ale i siebie. Kiedy kłamiemy koleżance

i dowie się, że to kłamstwo, nie lubi już nas. Życie z czystym sumieniem jest lepsze i dlatego nie powinniśmy kłamać. Gdy jesteśmy uczciwi, mamy więcej przyjaciół. Przyjaciele nie pogniewają się za prawdę, lecz za kłamstwo.

Marta Dudek, Wiktoria Słowiak, Zuza Szewczyk, Aga Lupa, kl.5

Naszym zdaniem bycie uczciwym jest bardzo ważne, ponieważ ludzie będą nas szanować i będą dla nas mili. Oszukiwanie nie jest potrzebne, żeby komuś dorównać. Ludzie, którzy żyją z nieczystym sumieniem, może zdobyli wiele, ale złem i oszustwem. Jak będę uczciwy, to zdobędę dużo przyjaciół.

Joanna Szubryt, Alicja Janik, Katarzyna Raczek, Anna Pawlik, kl.5

W życiu warto być uczciwym, ponieważ jeśli jeden człowiek pokaże drugiemu uczciwość, drugi również odpłaci mu uczciwością.

Bartek Oleksy, Wojtek Judka, Dawid Dyrek, Krzysiek Zelek, kl.5

Tak, warto być uczciwym, ponieważ :

- można zyskać przyjaciół,
- ludzie są dla nas mili,
- dobrze będą nas oceniać,
- nie będą źle mówić o tobie,
- nie będą skarżyć na ciebie w szkole,
- koledzy będą nas szanowali.

Mateusz Król, Kacper Sukiennik, Piotr Wojtas, Bartek Chudy, Kl.5

Warto być uczciwym, ponieważ niedobrze się czujemy, gdy skłamiemy na własną korzyść. Najpierw czujemy ulgę, ale zawsze później odzywa się sumienie. Łatwiej jest przyznać się od razu po tym, co zaszło, niż długo coś zatajać, bo kłamstwo ma krótkie nogi; to znaczy, że ktoś dowie się o tym, co zrobiliśmy i mogą z tego wyniknąć nieprzyjemności.

Patrycja Dunikowska, kl.6



NASZYM ZDANIEM

Powiedziałem prawdę i byłem z siebie zadowolony...

Powiedziałam prawdę i bardzo się z tego cieszę, ponieważ prawdomówność zawsze popłaca i gdybym powiedziała kłamstwo, to miałabym nie tylko grzech, ale też moje serce i dusza byłaby zagubiona. Dlatego ja zawsze mówię prawdę np. kiedy moja koleżanka obmawiała mnie, to powiedziałam jej, żeby mnie nie odmawiała, bo mówiła o mnie złe i nieprzyjemne rzeczy.

Asia Szubryt kl.5

Powiedziałem prawdę rodzicom, że dostałem jedynkę i bardzo się z tego powodu cieszyłem, bo nie musiałem ukrywać tego w sobie przez długi czas. Od tego czasu zawsze przyznaję się do jedynek jak najszybciej.

Wojtek Judka kl.5

Koleżanka z klasy mnie zdenerwowała, bo ciągle się przemądrzała. Powiedziałam jej, co o niej myślę, ale potem od razu się pogodziłyśmy i ona się już tak nie wymądrzała, bo już zrozumiała, że robi źle.

Aga Lupa kl. 5

Powiedziałem prawdę mojemu koledze i byłem z tego dumny, ponieważ zrzuciłem swój ciężar z siebie. Ta prawda była taka, że byłem bardzo na niego zły i go obraziłem. Jest mi dobrze, ponieważ przeprosiłem i powiedziałem prawdę.

Dawid Dyrek kl.5

A czemu niby mam kłamać? To absurd, uważam, że prawdę mówić trzeba. Mimo, że kogoś naprawdę lubię, a on np. przeklina, mówię to, co myślę. Proszę spokojnie o to, żeby przestał, mówię, że mi to przeszkadza. Nawet jeśli już chce, to niech to robi to w towarzystwie ludzi, którzy robią to samo. Jest mi z tym dobrze, że jestem asertywna.

Kasia Raczek kl.5

Cieszyłam się, gdy powiedziałam mojemu koledze prawdę, ponieważ był samolubny i obgadywał. Kiedy się dowiedział, był inny. Od tego momentu cieszę się, że tak postąpiłam.

Wiktoria Słowiak kl.5

Powiedziałam prawdę i przestałem się bać. Zostałem ukarany, ale było warto dostać karę. Pobiłem kolegę, ale teraz wiem, że nie wolno stosować przemocy.

Kamil Biernat kl. 5

Cieszyłam się, gdy powiedziałam mojej koleżance prawdę, żeby czasem zachowywała się normalnie jak my wszyscy, czyli nie przejmować się zbyt ubraniami, lecz też nie chodzić brudno! Od wtedy zmieniła się, gdy powiedziałam jej prawdę. Jestem z siebie dumna!

Zuza Szewczyk kl.5

Pożyczyłem od kolegi zeszyt do języka angielskiego i rozlałem na niego sok. Bardzo się bałem mu o tym powiedzieć. Na drugi dzień kolega pytał się o zeszyt, a ja mu powiedziałem, co się stało. On się bardzo zdenerwował, ale powiedział, że ostatecznie nic się nie stało i go przepisze. Ja bardzo się ucieszyłem z takiego obrotu sprawy i przeprosiłem kolegę.

Bartek Oleksy, kl.5

Nabroiłem w domu, rozbijając ulubiony wazon mamy. Chciałem go ukryć przed przyjazdem mamy pod łóżkiem. Po pewnym czasie pomyślałem, że mniej mnie okrzyknie, jeżeli powiem prawdę. W końcu zdobyłem się na odwagę i powiedziałem jej całą prawdę, i bardzo cieszyłem się z tego powodu, bo mama chciała wazon już wyrzucić. A nawet dostałem batona z dobrą robotę.

Wojciech Judka, kl.5



Co chciałbym zmienić w mojej miejscowości?

Mordarka to piękna miejscowość, ponieważ otaczają ją góry, lasy i rzeki. Tutaj nic prawie nie trzeba zmienić, ale jest parę takich rzeczy, które chciałbym, aby były.

Młodsze dzieci z zerówki chodzą na spacery ulicą, a jest to niebezpieczne. Można by było zrobić dla nich plac zabaw z huśtawkami, karuzelami i zjeżdżalnią koło szkoły.

Każdy prawie chce, żeby na miejscu boiska szkolnego zrobić stadion piłkarski z dachem. Odbływałyby się tam mecze z innymi drużynami. Obok basen ocieplany, zadaszony, z krętą zjeżdżalnią dla dzieci z wadami postawy i dla tych, co chcą nauczyć się pływać.

Dziesięć metrów dalej jest sklep pana Walka z dużym parkingiem, na którym są klomby z trawą. Na ich miejsce zrobiłbym fontannę z rybkami i obłożyłbym ją kwiatami.

Koło nowego kościoła mogliby zrobić ogród z różnymi drzewkami, a na wieży nakleić duży obraz z Panem Jezusem. Małą kaplicę można przenieść gdzie indziej, a na jej miejscu wybudować Dom Kultury. Odbływałyby się tam konkursy: śpiewania, malowania, bajki dla młodszych dzieci w sobotę i w wakacje. Aby zachęcić turystów, można by było na Szalasie lub w innym miejscu wybudować schronisko. Odbływałyby się piesze wycieczki z przewodnikiem po górach. A na miejscu pieczenie barana na ognisku i tańce do białego rana.

Wtedy Mordarka byłaby ciekawa.

Mateusz Jasica Kl. 4

Ja bym chciał w mojej okolicy zmienić to, żeby było przedszkole i żeby koło szkoły wybudowano duże boisko.

Gdybyśmy mieli wf, to byśmy mogli grać w piłkę nożną. A przedszkole, żeby młodsze dzieci z Mordarki miały bliżej, bo niestety najbliższe przedszkole jest w Limanowej. A najbliższe bardzo duże boisko jest w Krakowie, więc nie ma tych obiektów, których byśmy wszyscy chcieli.

I jeszcze pragnąłbym, żeby koło mojego domu wybudowali drugą szkołę. Mogłbym poznawać nowych przyjaciół z tej szkoły. I aby w szkole w każdej klasie był komputer. Chciałbym też, żeby wybudowano Mac'Donaldsa i lodowisko, ponieważ bym nauczył się jeździć na łyżwach.

Jeszcze marzy mi się basen dla dzieci i dorosłych osobno. A także zoo - żeby poznawać coraz więcej ciekawych zwierząt jak żyrafy, lwy, pantery, misie koala, jeżozwierze.

Mateusz Kędroń, kl.4

CIEKAWOSTKI

Nie mogłam uświadomić, że właściwie młgoam zozzurreimć co czytam. Ot fenomen siły ludzkiego mózgu. Według odkrycia na Uniwersytecie Cambridge nie ważne w jakiej kolejności ułożone są litery w wyrazie. Najważniejszą rzeczą jest, żeby pierwsza i ostatnia litera była na właściwym miejscu. Reszta może być ułożona gdziekolwiek i tak wciąż możemy to bez problemu przeczytać. Dzieje się tak dlatego, bo ludzki mózg nie czyta każdej pojedynczej litery, ale słowa jako całość. Nieśmiesznie!!

Przygotowała Marlena Zelek, Kl.6

Ile decybeli?

Szept, tykanie zegara – 20 decybeli.
Cichy pokój, normalna rozmowa – 30- 40 db
Szkoła, ruchliwa ulica – 70 – 80 db
Głośna muzyka – 80 – 100 db
Przeciętne słuchanie walkmana – 95 db
Dyskoteka, koncert rockowy – 100 – 110 db
Silnik samolotu – 110 db
Młot pneumatyczny – 100 – 120 db
Głośno płaczące dziecko – 115 db
Hałas powodujący ból fizyczny – 140 db
Hałas, który może doprowadzić do śmierci – 200 db



Do czego prowadzi ogłuszenie się?

Jeśli będziesz maniakalnie słuchać głośnej muzyki, wcześniej czy później zaczniesz mieć kłopoty z koncentracją, pojawią się zakłócenia snu, a nawet skłonność do agresji. Mogą wystąpić bóle i zawroty głowy, nudności i zaburzenia układu nerwowego. W rezultacie coraz trudniej będzie ci się skupić na lekcjach i zmobilizować do pracy. Pojawiają się trudności ze zrozumieniem czytanego tekstu. Oczywiście jest taki rodzaj muzyki, który działa relaksująco - muzyka klasyczna, jazz, łagodny pop. Warto o tym pamiętać, gdy lubisz podczas odrabiania lekcji słuchać muzyki.

Przygotowała Kasia Raczek, kl.5

LICZBA NAJ!

Wystarczy 45 minut porannej gimnastyki, by... przez cały dzień mieć mniejszą ochotę na słodycze! Tę rewelację ogłosili ostatnio amerykańscy naukowcy. Okazuje się, że dzięki ruchowi nie tylko spalamy kalorie, ale też bronimy się przed pochłanianiem ich w nadmiarze



ZAGADKI



1. Mamy dwie monety o łącznej wartości 7zł. Jedna z nich nie jest monetą 5 złotową. Jakiej to monety?

2. Każdy z pięciu braci ma po jednej siostrze. Ile jest dzieci w tej rodzinie?

3. Pewien człowiek ma trzy czekolady, które pragnie dać dwóm ojcom i dwóm synom, każdemu po jednej czekoladzie. Czy to możliwe?

4. Mamy dwie patelnie. Na każdej z nich możemy zmieścić do smażenia tylko jeden kotlet. Z jednej strony kotlet smaży się 1 minutę. W jakim najkrótszym czasie możemy usmażyć na tych patelniach trzy kotlety?

Odpowiedzi:

- 1. Odp.: Kwotę 7zł możemy przedstawić tylko na jeden sposób 2zł i 5zł. Są to te monety, bo tylko jedna z nich nie jest 5złotowa.**
- 2. Odp.: 6**
- 3. Odp.: Tak, jeśli obdarowanymi są dziadek, ojciec i syn.**
- 4. Odp.: 3 minuty. W pierwszej minucie usmażymy po jednej stronie 2 kotlety, w drugiej minucie jeden cały kotlet i trzeci z jednej strony. W trzeciej minucie kończymy smażenie dwóch kotletów wcześniej z jednej strony.**

Patrycja Dunikowska, kl.6

HUMOR

Urzędniczka na pocztę:

- Ten list jest za ciężki! Proszę dolepić jeszcze jeden znaczek!
- Pani naprawdę myśli, że od tego list zrobi się lżejszy?!

Mieszkam w tak podłej dzielnicy, że kiedykolwiek chcę zamknąć okno - przycinam komuś palce.

„Jutro” to najbardziej pracowity dzień świata.

Liczyć umie wielu.
Pieniądze - wszyscy.
Swoje - nieliczni.



Jedynę, czego człowiek może nauczyć się bez niczyjej pomocy, to tego, jak narobić sobie problemów.

Do wędkarza podpływa krokodyl:

- Biorą?
- Nie.
- To olej ryby i chodź się wykąpać!



Na prima aprilis przylep komuś „Szukam żony jak szalony, która waży cztery tony”.

- Kupiłeś już coś pod choinkę?

- Tak, stojak.

Przychodzi Jaś do taty i się pyta

- Tato ładnie cię narysowałem?

A tata na to

- Tak, tak, synku, tylko chciałbym wiedzieć, dlaczego mam zielone włosy?

- A skąd miałem wziąć łysą kredkę!?!



Jaś pyta nauczycielkę:

- Można być ukaranym za coś, czego się nie zrobiło??

Nauczycielka odpowiada po zastanowieniu:

- No nie. A dlaczego pytasz?

- Bo nie odrobiłem pracy domowej.



Idzie Jaś do sklepu i mówi:

- Poproszę marchew i cebulę.

A pani mówi:

- Jasiu jesteś jeszcze za mały, żeby kupować.

Jasiu idzie do domu i mówi tacie:

- Tato, pani ze sklepu powiedziała, że jestem jeszcze za mały, żeby kupować.

Tato mówi: no to powiedz, że masz 18 lat, 2 braci, legitymacja wpadła ci do ścieków, a mama leży w szpitalu.

Jasiu idzie do sklepu i mówi: Mam 2 latka, 18 braci, moja mama wpadła mi do ścieków, a legitymacja leży w szpitalu ze złamaną ręką.



Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu, kiedy się pisze duże litery?

A Jaś na to:

- Kiedy ktoś jest niedowidzący.



Przygotowali: Wiktoria Słowiak, kl.5 i Maks Nawalaniec kl. 4,

Ola Stypuła, kl.6, Renia Słowiak, kl.5



POWIEDZONKA

Zapomnienie śniadania, czyli kłamstwo ma krótkie nogi

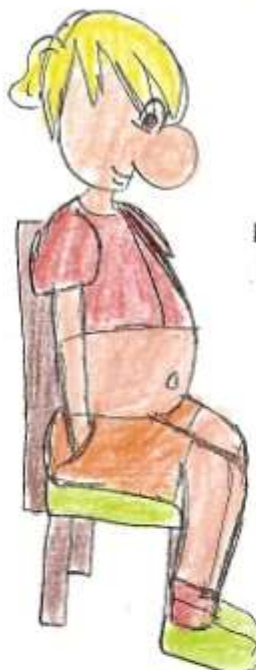
W szkole dzwonek głośno dzwoni,
Ula już do domu goni,
A gdy tylko w progu stanie,
Mama pyta o śniadanie –
„I jak córuś, smakowało?
Czy nie było ci za mało?
Może o nim zapomniałaś,
Lub koleżde znów oddałaś?”
Mama co dzień jej do teczki
Wkłada owoc i bułeczki
Tak się mama dla niej stara,
By energię Ula miała
Na czytanie i liczenie,
Na śpiewanie i ćwiczenie,
Malowanie i na tańce,
Na skakanie na skakance.
Ula myśli tylko chwilkę,
Po czym robi nową minkę.
Zapomniała o śniadaniu,
Sił próbuje więc w kłamaniu:
„Zjadłam, mamu, całą bułkę,
Co chrupiącą miała skórkę.
I jabłuszko smakowało,
Sokiem niemal ociekało”.
Mama bardzo się zdziwiła,
W słowa córki nie wierzyła.
Bo kanapki z chleba były,
Bułki wczoraj się skończyły.
Zamiast jabłka była gruszką.
Oj, z tej Uli jest kłamczuszka!
Mama mówi w sposób srogi –
„Kłamstwo ma wszak krótkie nogi!
Bardzo proszę nie kłam więcej,
Prawdę powiedz mi, czym prędej”.



POŁAM JĘZYK

„Grzeczna dama”

Grzecznej damie, tuż nad uchem,
brzuchomówca brzęczał brzuchem –
brzdęk, brzdęk! brzdąkał na gitarze,
niczym dżezmen grał na tarze.
Bzyczał jak na wiolonczeli
i brzmiał niczym trzódka trzmieli,
skrzypiał wdzięcznie jak skrzypeczki
i podzwaniał jak dzwoneczki.
Grzeczna dama oburzona,
rzekła strasznie obrażona:
- Uhu-huhu! Uhu-huhu!
Ależ panu burczy w brzuchu!



KONKURS Z NAGRODAMI

Pomyśl i policz!



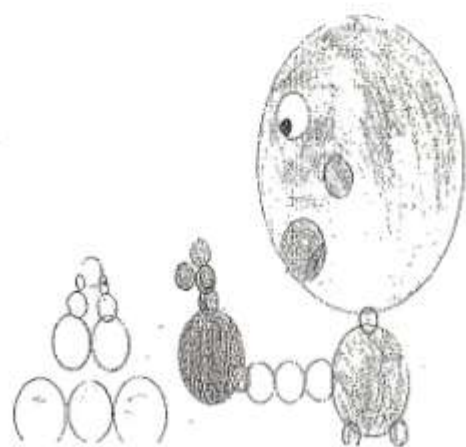
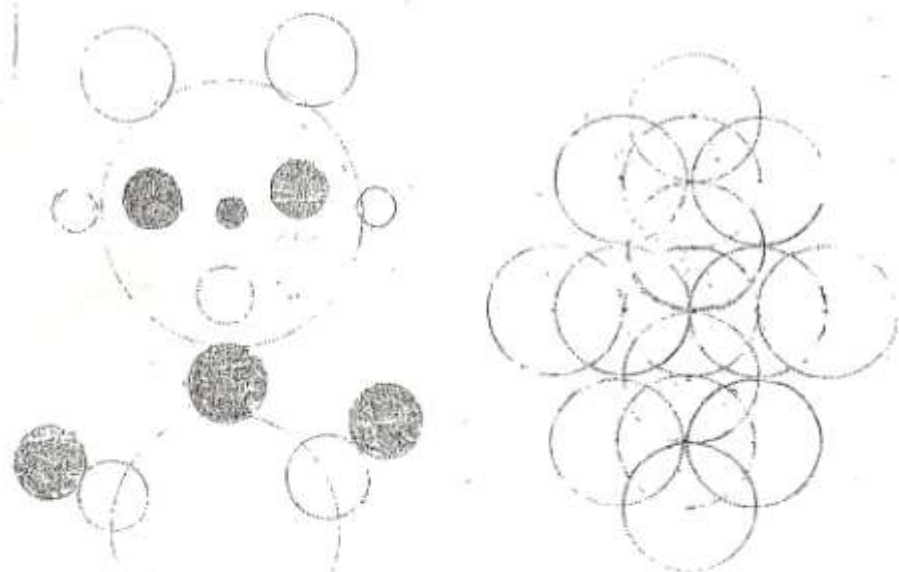
PKO Bank Polski

Detektyw Oszczędek wybrał się do banku wpłacić na konto swoje oszczędności. Wychodząc z domu, miał w portfelu 500 zł. Po drodze kupił bilet autobusowy za 3 zł, wstał na gorącą czekoladę za 8 zł. 20 zł wydał na szalik, a 100 zł na nowe buty. Pomóż Detektywowi policzyć, ile pieniędzy zostało mu w portfelu?

Kartki z prawidłową odpowiedzią, imieniem i nazwiskiem oddajemy opiekunowi gazetki do 18 kwietnia 2013 r. Losowanie nagród 19 kwietnia w sali nr 3 na dużej przerwie.

Zachęcamy do odwiedzania blogu naszej szkoły na stronie www.szkolneblogi.pl/blogi/zsmordarka

RYSUNKI Z KÓŁ



CZAS NA REFLEKSJĘ



O dobrych uczynkach

W czasie Mszy świętej, gdy nadszedł czas homilii, ksiądz wziął mikrofon i wyszedł przed ołtarz do dzieci, aby z nimi porozmawiać. Zaprosił wszystkie dzieci, aby wyszły z ławek i podszedł bliżej ołtarza. Kiedy już wszyscy się zgromadzili, zadał im pytanie:

- Czy wolno się bić z kolegami?
- Nie – odpowiedziały gromkim chórem dzieci.
- A dlaczego? – zapytał ksiądz.
- Dlatego, że to boli, a poza tym Pan Jezus kazał kochać bliźnich – powiedziała jednym tchem mała dziewczynka, dumna z tego, że wszyscy w kościele ją słyszeli.
- A czy wolno kłamać? – kontynuował ksiądz.
- Nie wolno – wykrzyknął mały rudy chłopiec.

Ksiądz przecisnął się przez tłum dzieciaków i podał mu mikrofon.

- Nie wolno – powtórzył chłopiec – bo to nieładne.

Po tych słowach niektórzy z dorosłych, obecnych na Mszy, lekko się uśmiechali.

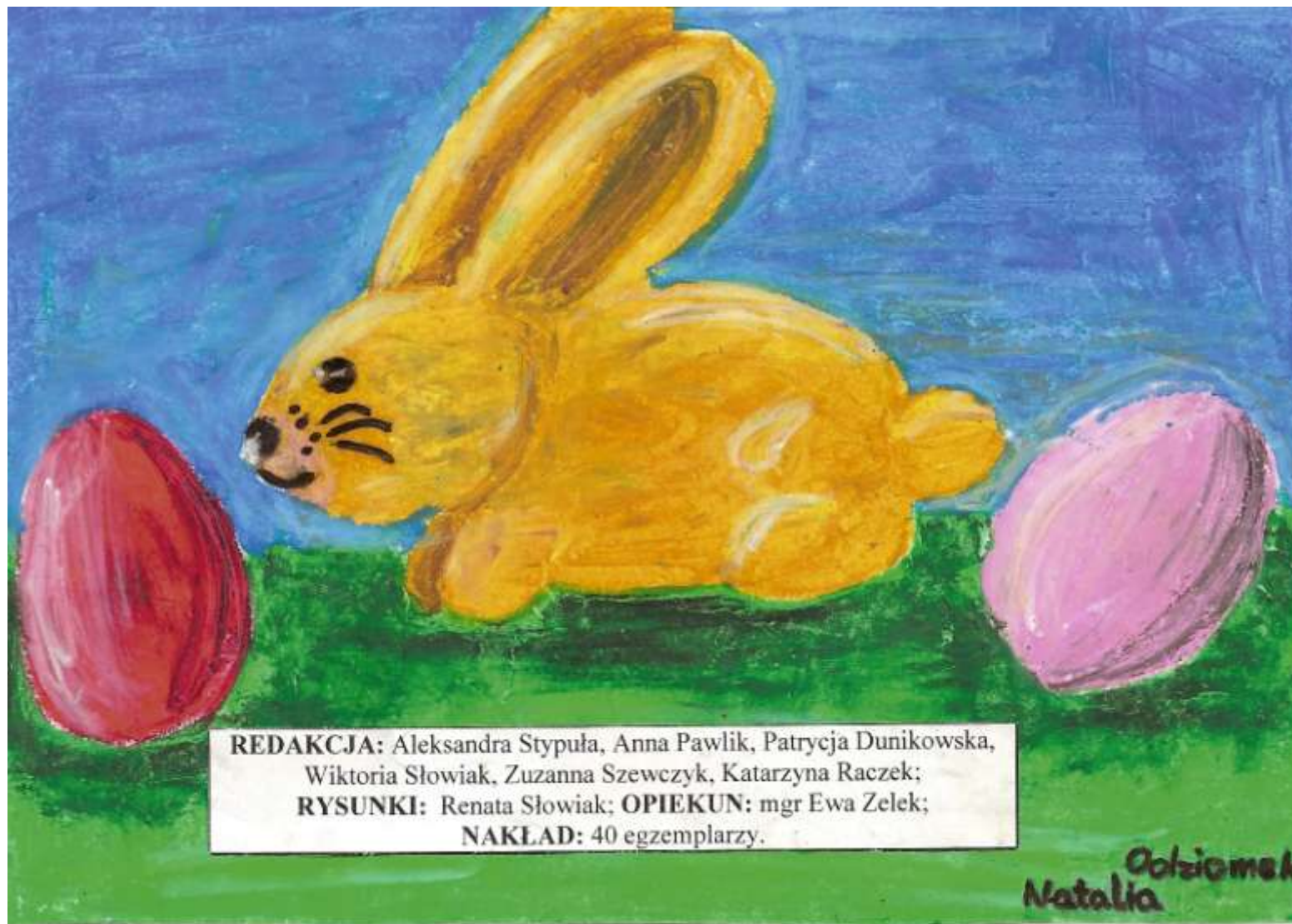
- Dobrze – powiedział ksiądz – w takim razie kto z was chciałby być okłamywany albo kto chciałby, aby inni koledzy go bili, niech podniesie rękę.

W kościele nastała cisza, żadne z dzieci nie poniosło oczywiście ręki do góry. Widząc to, ksiądz tak oto zakończył kazanie:

- Drogie dzieci, zapamiętajcie jedną ważną zasadę: jeżeli chcecie, aby inni dobrze wam czynili, i wy im podobnie czynicie.

Mamy żal do innych, gdy źle o nas mówią, a my często nie jesteśmy tacy sami? Czy nie obmawiamy naszych znajomych, kolegów? Może czasem warto dostrzec swoje zachowanie, zanim się osądzi innych. Łatwo jest oceniać innych, o wiele trudniej stanąć w prawdzie przed samym sobą.

Źródło: Marcin Melon „Skrzydlate słowa”



REDAKCJA: Aleksandra Stypuła, Anna Pawlik, Patrycja Dunikowska,
Wiktoria Słowiak, Zuzanna Szewczyk, Katarzyna Raczek;
RYSUNKI: Renata Słowiak; **OPIEKUN:** mgr Ewa Zelek;
NAKLAD: 40 egzemplarzy.